

PAULINA SULENTA*

VIS COGITATIVA JAKO PODMIOTOWA RACJA POZNANIA ISTNIENIA JEDNOSTKOWYCH RZECZY

WPROWADZENIE

Człowiek w swojej aktywności poznawczej często formułuje sądy stanowiące połączenie terminów jednostkowych i ogólnych, np. „Maja jest pszczołą”, „Łysek jest koniem”, „Adam jest człowiekiem” itp.¹ Obecne w tego typu sądach ogólne pojęcia nie budzą większych wątpliwości, gdyż są wyrazem podstawowej działalności intelektu, polegającej na abstrahowaniu z konkretnej rzeczy jej ogólnych, koniecznych i stałych własności. Pewną trudność stanowią natomiast terminy szczegółowe. Ich występowanie wydaje się bowiem sugerować, że intelekt ludzki w jakimś sensie ujmuje jednostkę jako jednostkę, co nie jest już tak oczywiste.

Problem intelektualnego poznania konkretnie bytujących substancji w ich jednostkowości postawił jako pierwszy Arystoteles. Zauważył on, że skoro człowiek jest istotą obdarzoną niematerialną władzą intelektu, a wszystkie rzeczy składają się z elementów materialnych i niematerialnych, to w poznaniu powinno znajdować odzwierciedlenie zarówno jedno, jak i drugie, czyli to, co jednostkowe i konkretne, jak też to, co ogólne i powszechne. Ostatecznie jednak w teorii poznania Stagiryty, wskutek braku wskazania odpowiednich racji przedmiotowych i podmiotowych, powstał rozróżnienie między jednostkowym bytowaniem rzeczy i ogólnym sposobem ich poznania.

Tymczasem rozwiązanie kwestii możliwości ujęcia przez intelekt konkretnej rzeczy znajduje się u samych podstaw uzasadnienia realizmu ludzkiego poznania. Zdawał sobie z tego sprawę św. Tomasz z Akwinu, który kontynuując tradycję filozoficzną Arystotelesa, wysunął tezę, że człowiek, wchodząc w poznawczy

* MGR PAULINA SULENTA – doktorantka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Katedra Metafizyki. E-mail: paulinasulenta@gmail.com.

¹ Niniejszy artykuł pozostaje w ścisłym związku problemowym z analizami podjętymi przez autorkę w tekście *Ogół czy konkret przedmiotem ludzkiego poznania? Rozważania na podstawie q. 2 a. 6 Quaestiones disputatae De veritate – De scientia Dei*, „Rocznik Tomistyczny” 2013, R. 2, s. 113–135.

kontakt z rzeczywistością, zanim dokona jakichkolwiek aktów pojęciowania, uprzednio afirmuje istnienie poszczególnych bytów w sądach, które później nazwane zostały sądami egzystencjalnymi². Co więcej, św. Tomaszowi towarzyszyła intuicja, że człowiek zdolny jest nie tylko do stwierdzenia istnienia rzeczy w sensie jej czasowo-przestrzennej obecności, ale także do ujęcia istniejącej rzeczy jako zdeterminowanego w sobie podmiotu³. W przeciwnym razie niemożliwe stałoby się rozstrzygnięcie, czy pojęcia mają swoją podstawę w konkretnym, realnie istniejącym bycie-podmiocie, czy też stanowią wyłącznie wytwór ludzkiego intelektu. Na kanwie powyższych rozważań Akwinata formułuje pytanie o to, czy człowiek jest zdolny do ujęcia istnienia tego, co jednostkowe, a jeśli tak, to jakiej władzy zawdzięcza tę zdolność⁴.

Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie podmiotowego uzasadnienia możliwości poznania istnienia jednostkowej rzeczy, co sprowadza się do wykazania roli władzy kogitatywnej w procesie ludzkiego poznania. Chodzi głównie o przypomnienie interpretacji teorii św. Tomasza z Akwinu, jaką przedstawił M.A. Krąpiec w pracy *Realizm ludzkiego poznania*. Na gruncie polskiej literatury filozoficznej zaproponowane przez M.A. Krąpca rozwiązanie do dnia dzisiejszego pozostaje jedynym systemowym opracowaniem tego zagadnienia, które w węzłowych punktach jest komplementarne i zgodne z doświadczeniem.

² Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do księgi Boecjusza O Trójcy kwestie V i VI*, tłum. A. Białek, w: A. Maryniarczyk, *Metoda metafizyki realistycznej. Wraz z tekstem komentarza św. Tomasza z Akwinu do 5. i 6. kwestii Boecjusza „De Trinitate” w przekł. A. Białka*, Lublin 2005, q. 5, a. 3, resp. Jeśli chodzi o sąd egzystencjalny, to nazwę tę nadano w systemie współczesnej metafizyki realistycznej „pierwotnemu aktowi poznawczemu, bezpośrednio ujmującemu istnienie rzeczy jednostkowej – bytu” oraz „zdanii typu «A istnieje» [...] będącemu werbalizacją tego aktu” (A. Gondek, *Egzystencjalny sąd*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 3, Lublin 2002, s. 45). Sądem egzystencjalnym określa się zatem zarówno samą czynność sądenia egzystencjalnego, jak i rezultat tej czynności wyrażony w zdaniu „A istnieje”. Jak odnotowuje A. Gondek, „teorię sądu egzystencjalnego opracowali, rozbudowując ją, nadając jej spójny kształt i pogłębione teoretyczne uzasadnienie [...] przedstawiciele tomizmu egzystencjalnego: É. Gilson, M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk” (tamże, s. 51).

³ Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1995, s. 450.

⁴ Zob. S. Thomae Aquinatis, *In Libros De anima*, w: *Opera Omnia*, cum hypertextibus in CD-Rom, ed. R. Bussa, Thomistica 1997, II, l. 13, n. 14–16; św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O ideach. O wiedzy Boga. Przekład – studia – komentarz*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, q. 2, a. 6; tenże, *Suma teologiczna*, przeł. i objaśn. zaopatrzył P. Belch, t. 7, Londyn 1980, I, q. 86, a. 1. Chociaż w poniższych analizach chodzi zasadniczo o wskazanie podmiotowej racji poznania istnienia konkretnego bytu, to niemożliwe będzie zupełne pominięcie aspektu esencjalnego. Tak, jak bowiem w rzeczywistości nigdy nie występuje samo istnienie, ale zawsze „ta oto” treść istniejąca, tak też na rozumienie konkretnego bytu składa się z jednej strony afirmacja istnienia, z drugiej zaś uchwycenie treści, dzięki której byt ten staje się czytelny dla intelektu.

DWA ASPEKTY BYTOWANIA I DWA PORZĄDKI POZNANIA RZECZY

W *De veritate* św. Tomasz stwierdza, że „tym [...], co intelekt pojmuje najpierw jako coś najoczywistszego i do czego sprowadza wszystkie pojęcia, jest byt [...]”⁵. Byt w rozumieniu Akwinaty to zaś konkretna treść aktualizowana przez proporcjonalne do niej istnienie⁶. Aby spełniony został postulat adekwatności poznania, stosownie do podwójnego „oblicza” samego bytu, konieczna jest swoista „dwutorowość” w poznawczym ujęciu rzeczy. Podmiot z jednej strony musi zaafirmować istnienie „tej oto” jednostki, z drugiej strony natomiast odczytać, że istnienie to realizuje się pod określoną treścią, czyli że jest to taka, a nie inna rzecz. I rzeczywiście, człowiek w poznaniu spontanicznym afirmuje najpierw fakt realności bytu, nie zwracając jeszcze specjalnej uwagi na jego treściowe uposażenie⁷. Niemal równocześnie spostrzega jednak, czym jest byt, którego istnienie właśnie ujął. Poznaje go jako „nosiela określonych praw, jako podmiot doznań, jako przedmiot działań”⁸. W ten sposób w punkcie wyjścia byt, w swojej stronie egzystencjalnej i esencjalnej, załączkowo poznawczo „odślania” się człowiekowi. Istnienie zostaje ujęte za pomocą sądu intelektu, zaś poszczególne jakości, składające się na treść bytu, są wrażane w odpowiednie zmysły, by następnie na tej podstawie intelekt mógł utworzyć pojęcie istniejącej rzeczy. Należy jednak pamiętać, że ujęcie istnienia i treści danej rzeczy różnią się tylko funkcjonalnie, gdyż łączy je jeden i ten sam przedmiot⁹.

Na tej podstawie staje się jasne, że już w pierwszych aktach poznania biorą udział zarówno zmysły, jak i intelekt. Mimo że tezę o udziale tych dwóch typów władz w procesie poznania głosił Arystoteles, to jednak przyjął on, że poznanie zmysłowe wyprzedza poznanie intelektualne. Intelekt – według Arystotelesa – niejako „włącza się” w proces poznawczy dopiero w momencie dematerializowania uwikłanego w cechy materialne wyobrażenia, w wyniku czego powstaje jego właściwy przedmiot, czyli intelektualna forma poznawcza. O takim przekonaniu Stagiryty zdecydował przede wszystkim pogląd o potencjalnym istnieniu intelektualnych form poznawczych w konkretnych rzeczach. Musiał on przyjąć istnienie intelektu czynnego, który jest oddzielony od podmiotu i jako taki umożliwia zaktualizowanie w materiale ujętym przez zmysły właściwego przedmiotu intelektualnego poznania, dzięki czemu rzeczy stają się „dostępne” intelektowi ludzkiemu, będącemu zasadniczo władzą bierną¹⁰.

⁵ Św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O prawdzie. Przekład – studia – komentarz*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, q. 1, a. 1, resp.

⁶ Zob. A. Maryniarczyk, *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin 2000, s. 20.

⁷ Zob. M.A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1978, s. 135.

⁸ Zob. tamże.

⁹ Zob. tamże.

¹⁰ Zob. Arystoteles, *O duszy*, w: tenże, *Dziela wszystkie*, tłum. P. Siwek, t. 3, Warszawa 1992, 430 a 21–33.

Tymczasem Akwinata uznał, że zarówno intelekt czynny, jak i intelekt bierny wchodzi w strukturę człowieka, a dokładniej stanowią dwa czynniki intelektualnej władzy duszy¹¹. Skoro byty złożone są z istoty i istnienia, a człowiek posiada zarówno zmysłowe, jak i intelektualne władze poznawcze, to intelekt „od razu” może uchwycić właściwy sobie przedmiot poznania, jakim jest niematerialne istnienie rzeczy. Nie oznacza to jednak, że afirmacja istnienia nie jest w żaden sposób związana z poznaniem zmysłowym, gdyż aby człowiek mógł cokolwiek poznać, przedmiot musi najpierw na niego oddziaływać i wywołać w nim odpowiednie wrażenie. Z drugiej strony, zanim człowiek zinterioryzuje treść tego, co na niego oddziałuje, spontanicznie afirmuje już fakt istnienia bytu¹². Wie, że coś poza nim istnieje i dlatego na niego oddziałuje. Jest to ujęcie istnienia jednostkowego bytu, które w aspekcie treściowym jest jeszcze bardzo nieostre i niewyraźne (*in actu confuse*), o czym świadczą sformułowane na podstawie takiego poznania sądy: „coś istnieje”, „ktoś istnieje”, „to istnieje”¹³.

Zdaniem M.A. Krąpca w porządku czasowym zachodzi równoczesność działania władz intelektualnych i zmysłowych. Od strony porządku ontycznego należy zaś uznać, że intelektualne poznanie istnienia wyprzedza wszelkie postrzeżenia zmysłowe¹⁴. Gdyby afirmacja istnienia „tego oto” konkretnego bytu nie poprzedzała całego

¹¹ Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, przeł. i objaśn. zaopatrzył P. Belch, t. 6, Londyn 1980, I, q. 79, a. 4, ad 4. Zob. także M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 491. Jak zauważa P.S. Mazur na gruncie polskim istnieją dwa zasadnicze stanowiska, co do tego, czym dokładnie dla Akwinaty jest intelekt czynny. Autor twierdzi, że „pierwsze z nich, które można określić mianem tradycyjnego, reprezentowane jest przez Gogacza, który uważa, że intelekt możliwościowy i intelekt czynny to dwie różne władze poznawcze, które muszą współdziałać w procesie umysłowego poznania. Różnica między tymi władzami nie bierze się z różnicy właściwego ich przedmiotu, lecz z biernego bądź czynnego ustosunkowania się do niego [...]. Reprezentantem drugiego stanowiska jest Krąpiec, według którego omawiane we władzy poznawczej rozróżnienie ma jedynie charakter hipotezy i choć tłumaczy węzłowe momenty w teorii sposobu ludzkiego poznania, to opiera się ostatecznie na apriorycznym przyjęciu intelektu czynnego [...] a są jedynie nazwami czynników występujących w ramach jednej władzy poznawczej, która z jednej strony musi dokonać dematerializacji zmysłowej formy poznawczej, a z drugiej ją poznać” (tenże, *O nazwach intelektu*, Lublin 2004, s. 75 i nn.). P.S. Mazur opowiada się za stanowiskiem M.A. Krąpca, wskazując, że pozwala ono uniknąć trudności, jakie generuje rozwiązanie M. Gogacza. Podkreśla przy tym, że „trzeba jednak zaznaczyć, że rozwiązanie to [M.A. Krąpca – dop. P.S.] jest o tyle niesprzeczne z propozycją Akwinaty, o ile istnieje jakiś powód, dla którego na określenie *intellectus agentis* używa on [św. Tomasz – dop. P.S.] nazwy władza. Wydaje się, że racją tą może być próba podkreślenia przez Tomasza związku intelektu czynnego z duszą wbrew tym myślicielom, którzy intelekt ten sytuowali poza indywidualnym człowiekiem” (tamże, s. 78).

¹² Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 73 i nn.

¹³ Zob. tenże, *Metafizyka*, s. 111.

¹⁴ Autor wskazuje, że „już w pierwszym etapie, u progu naszego poznania afirmujemy (wprost lub ubocznie) istnienie spostrzeganej rzeczy-bytu; i dokonuje się to «wcześniej» (nie czasowo – ale jako racja) aniżeli następuje spostrzeżeniowe, jednostkowe poznanie. Bo – jak wspomniano – pierwsze spostrzeżeniowe ujęcie rzeczy jest zazwyczaj niewyraźne, zamglone. Gdy jednak widzę, jakiś przedmiot z daleka, to już wiem, że coś tam istniejącego porusza się, aczkolwiek jeszcze nie wiem i jeszcze nie

procesu poznawczego, to człowiek nie mógłby nigdy nawiązać relacji z poszczególnymi bytami konstytuującymi rzeczywistość, a tym samym nie dowiedziałby się, czy treści, które posiada w swoim intelekcie, są wyłącznie wytworem jego operacji poznawczych, czy posiadają także realne istnienie poza intelektem¹⁵. Oprócz tego, jeśli człowiek nie ujmowałby uprzednio istnienia jednostkowej rzeczy, nie zrozumiałby konkretnego bytu w tym, co jest ostateczną racją jego odrębności i niepowtarzalności¹⁶.

Krąpiec, ujaśniając fakt ścisłego powiązania aktu ujęcia istnienia rzeczy przez intelekt oraz przedstawienia jej treści przez zmysły, wskazuje na materialny i zarazem niematerialny charakter istnienia rzeczy. Po pierwsze, zwraca uwagę, że istnienie, o tyle, o ile realnie różni się od istoty bytu, w skład której wchodzi materia, jest niematerialne. Stanowi ono niematerialny akt realnie różny od aktualizowanej przez nie materialnej możliwości. Jako takie jest „gotowym” przedmiotem ludzkiego poznania i oddziałuje nie wprost na zmysły poznającego podmiotu (jako treść istniejąca) i wprost na jego intelekt¹⁷. Po drugie, Krąpiec odnotowuje, że istnienie bytów materialnych jest jednak w pewnym sensie materialne, mianowicie o tyle, o ile znajduje się ono w transcendentnej relacji do materii (relacja akt – możliwość)¹⁸. Z tego względu intelekt ludzki nigdy nie ujmuje „czystego” istnienia, z pominięciem materii, w której ono się realizuje, ale przeciwnie – dostrzegając tę relację, każdorazowo przyporządkowuje istnienie do konkretnego przedstawienia treści rzeczy¹⁹.

Z powyższych analiz wynika, że w procesie poznania połączone zostają intelektualne poznanie egzystencjalnej strony bytu i zmysłowe ujęcie jego strony esencjalnej, które we wstępnej fazie wydawały się przebiegać „dwutorowo”. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób i za sprawą jakiego czynnika dokonuje się synteza elementów poznania zmysłowego i intelektualnego? Wydaje się, że także w samym aspekcie esencjalnym ma miejsce przejście od poszczególnych wrażeń odebranych przez zmysły, do odczytanych w nich przez intelekt określonych układów treści²⁰.

rozumiem, czym jest jawiący się przedmiot. Zatem afirmacja istnienia jest progiem naszego procesu poznawczego świata-bytu, jest poznawczą racją bytu samego poznania. I jak byt sam w sobie jest realny tylko wtenczas, gdy istnieje i istniejąc «organizuje» swoją treść bytową (która to treść bytowa jest tylko wtedy realna, gdy byt realnie istnieje), tak też nasze poznanie rzeczywistości jest poznaniem realnym, jest interioryzacją treści świata, gdy wprawdzie nasze poznanie świata zostało wytracone z bierności poznawczej poprzez istniejący przedmiot, jego działanie i działanie «bodźcowo-poznawcze» zmusiło do zaafirmowania aktu istnienia tej rzeczy, która poprzez bodźce wywołała stwierdzenie istnienia rzeczy poznawanej i zarazem dostarczała treści informacyjno-zmysłowej, którą nasz rozum rozumie lub też zdolny jest zrozumieć i odczytać” (tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 73 i nn.).

¹⁵ Zob. tamże, s. 74.

¹⁶ Na temat transcendentnej właściwości, jaką jest bycie czymś odrębnym (*aliquid*) na mocy posiadanego aktu istnienia zob. A. Marzani, *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, s. 55–63.

¹⁷ Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 453.

¹⁸ Zob. tamże.

¹⁹ Zob. tamże.

²⁰ Zob. tamże, s. 329.

Chociaż zmysły odbierają wiele różnorodnych cech bytu, to jednak nie są w stanie odczytać jego istotnej treści, która stoi u podstaw ujmowanych właściwości. Co zatem umożliwia człowiekowi stwierdzenie, że istniejąca plama barwna, którą właśnie postrzega jest np. „tym oto” istniejącym drzewem, „tym oto” istniejącym człowiekiem itd.? Wydaje się, że wskazanie czynnika uniesprzeczniającego zachodzenie powyższej syntezy jest kluczowym momentem dla zrozumienia rzeczy w jej indywidualności, gdyż skutkiem tego połączenia jest poznanie istniejącego indywiduum jako podmiotu – konkretnego dębu, tego właśnie Sokratesa itp. Dzięki temu możliwe staje się uchwycenie sensu czy znaczenia konkretnego jako takiego. Gdzie zatem znajduje się styk poznania zmysłowego i intelektualnego, który decyduje o tym, że myśl ludzka łączy się z jednostkowym rzeczowywym bytem?²¹

SPECYFIKA INTELEKTUALNEGO UJĘCIA ISTNIEJĄCEGO KONKRETU

Święty Tomasz wskazuje, że racją syntezy poznania zmysłowego i intelektualnego, a tym samym ujęcia jednostkowo istniejącej rzeczy jest władza zmysłowo-intelektualna człowieka, którą jest rozum szczegółowy, nazywany także rozumem praktycznym lub władzą kognatywną (*ratio particularis, vis cogitativa*)²². Władza kognatywna jest najwyższą w porządku władz poznawczych zmysłowych oraz najniższą, jeśli chodzi o władze intelektualne. Akwinata w wielu miejscach mówi, że strukturalnie przynależy ona do zmysłów²³. Wyjaśniając, czym jest i jaką rolę pełni, porównuje ją do zmysłu instynktu u zwierząt (*vis aestimativa*). Między zmysłami u zwierząt i ludzi nie ma bowiem zasadniczej różnicy, jeśli chodzi o przemianę zachodzącą w organie i władzy pod wpływem działania zewnętrznych bodźców. Formy zmysłowe, które powstają wskutek oddziaływania bytu na zmysł, w taki sam sposób wiernie reprezentują rzecz zarówno w przypadku zwierzęcia, jak i człowieka. Różnica dotyczy natomiast ujęcia czy przedstawienia rzeczy, jakie kształtuje się w wymienionych podmiotach²⁴. Należy zatem pokrótce przyjrzeć się

²¹ Nie chodzi tu oczywiście o styk fizyczny, ale o połączenie w aspekcie formalnym czy funkcjonalnym (zob. tamże, s. 449).

²² Zob. S. Thomae Aquinatis, *In Libros De anima*, w: *Opera omnia*, II, l. 13, n. 14–16.

²³ „Nihilominus tamen haec vis [vis cogitativa – dop. P.S.] est in parte sensitiva; quia vis sensitiva in sui supremo participat aliquid de vi intellectiva in homine, in quo sensus intellectui coniungitur” (tamże, II, l. 13, n. 15); „[...] vis cogitativa, quae est potentia sensitivae partis, loco cuius in aliis animalibus est aestimatio naturalis [...]” (tenże, *Quaestiones disputatae De veritate*, w: *Opera omnia*, q. 1, a. 11, resp.); „Quia, cum virtus cogitativa habeat operationem solum circa particularia, quorum intentiones dividit et componit, et habeat organum corporale per quod agit, non transcendit genus animae sensitivae” (tenże, *Summa contra gentiles*, w: *Opera omnia*, c. 73, n. 14).

²⁴ „Considerandum est autem quod, quantum ad formas sensibiles, non est differentia inter hominem et alia animalia, similiter enim immutantur a sensibilibus exterioribus. Sed quantum ad

czynnościom instynktownym u zwierząt i ich uzasadnieniu, by na tej podstawie lepiej zrozumieć działanie specyficznie ludzkiej władzy kogitatywnej.

W przyrodzie obserwuje się, że zwierzęta, działając pod wpływem instynktu, dążą do osiągnięcia celów właściwych dla ich natury. Czynności instynktowne, mimo że realizują się w różnych okolicznościach i w różny sposób, są zawsze ukierunkowane bądź na zachowanie życia danego osobnika, bądź też całego gatunku²⁵. U podstaw tych działań nie może znajdować się wyłącznie pożądanie bazujące na popędach. Jest tak dlatego, że w przypadku bytów obdarzonych zdolnością poznania pożądanie jest zawsze dążeniem ku czemuś uprzednio poznanemu jako dobro²⁶. Realizacja zwierzęcych inklinacji musi zatem bazować na pewnej formie poznania.

Akwinata zauważa, że poznania, które znajduje się u podstaw czynności instynktownych nie można utożsamiać z postrzeganiem, jakie dokonuje się za sprawą zmysłów zewnętrznych. Byłoby to możliwe wtedy, gdyby zwierzę pobudzały do ruchu wyłącznie doznania zmysłowe. Wówczas, odbierając stosowne wrażenia, pożądałoby ono przedmiotów, które dają przyjemność zmysłową i unikało tych, które są niemiłe dla zmysłów. Tymczasem zwierzę ucieka lub goni jakiegoś innego osobnika, nie dlatego, że jest on odpowiedni lub nieodpowiedni dla jego zmysłów, ale dlatego, że postrzega go jako korzyść lub szkodę²⁷. Św. Tomasz podaje następujące przykłady: „owca widząc nadchodzącego wilka, nie ucieka przed nim z powodu brzydoty jego barwy czy kształtu, ale jako przed naturalnym wrogiem; podobnie ptak: zbiera żdźbła nie dlatego, żeby one były miłe dla jego zmysłu, ale że przedstawiają się jako użyteczne przy budowie gniazda. Jest więc konieczne dla zwierzęcia, żeby dostrzegało tego pokroju przedstawiania czy ujęcia (*intentiones*), których nie postrzega zmysł zewnętrzny”²⁸. Wykonanie odpowiedniego ruchu przez zwierzę jest zatem poprzedzone osądem zmysłowym, polegającym na rozpoznaniu, czy byt, który jest dany w poznaniu wyobrażeniowym stanowi właściwe dla jego natury praktyczne dobro²⁹.

intentiones praedictas, differentia est, nam alia animalia percipiunt huiusmodi intentiones solum naturali quodam instinctu, homo autem etiam per quandam collationem” (tenże, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia*, I, q. 78, a. 4, resp.). Zob. także B. Kiereś, *Podmiotowe racje poznania rzeczy jednostkowej*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O ideach. O wiedzy Boga. Przekład – studia – komentarz*, s. 255.

²⁵ Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 436.

²⁶ Zob. tamże, s. 439.

²⁷ „[...] considerandum est quod, si animal moveretur solum propter delectabile et contristabile secundum sensum, non esset necessarium ponere in animali nisi apprehensionem formarum quas percipit sensus, in quibus delectatur aut horret. Sed necessarium est animali ut quaerat aliqua vel fugiat, non solum quia sunt convenientia vel non convenientia ad sentiendum, sed etiam propter aliquas alias commoditates et utilitates, sive nocumenta [...]” (S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia*, I, q. 78, a. 4, resp.).

²⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6, I, q. 78, a. 4, resp.

²⁹ Zob. M.A. Krąpiec, *Desiderium naturale*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 2, Lublin 2001, s. 497.

Czy jednak działania instynktowne dają się sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika, by na tej podstawie można było wskazać dla nich jedno źródło-rację? Czy raczej są one w swojej istocie zupełnie różne i jako takie bazują na rozmaitych źródłach poznania? Powyżej zostało powiedziane, że stałą cechą czy aspektem działań instynktownych jest ukierunkowanie na to, co w danym wypadku najlepsze dla natury określonego osobnika. Już w punkcie wyjścia tych działań znajduje się bowiem zmysłowe poznanie dobra praktycznego. Skoro zatem konkretna użyteczność jest wspólnym przedmiotem formalnym dla wielu różnych aktów instynktownych, oznacza to, że musi istnieć także jeden podmiot takich czynności³⁰. Akwinata wskazuje, że jest nim władza zmysłowopoznawcza, której przedmiotem właściwym jest rozpoznanie jednostkowej użyteczności. Władzę tę stanowi zmysł oceny czy osądu nazywany instynktem (*vis aestimativa*)³¹.

Należy teraz wyjaśnić, w jaki sposób zwierzę ujmuje poznawczo poszczególne byty. Jak zostało bowiem wspomniane, o ile przemiana, jaka zachodzi w zmyśle instynktu zwierzęcia i władzy kogitatywnej człowieka realizuje się w ten sam sposób, o tyle poznanie czy ujęcie przedmiotu jest w obu przypadkach różne.

Zmysł instynktu odczytuje to, czego inne zmysły zwierzęcia nie są w stanie uchwycić, a mianowicie konkretną użyteczność poznanego przedmiotu dla tegoż zwierzęcia³². Podobnie jak inne zmysły (np. wyobraźnia) dostrzega on jednostkową treść przedmiotu, którego podobizna zawarta jest we wrażeniu. Dodatkowo jednak rozpoznaje tę treść jako zgodną lub niezgodną z naturą poznającego podmiotu³³. Odbywa się to w ten sposób, że zmysł oceny poznaje syntezę, jaka zachodzi we wrażeniu, gdzie zawarte jest zarówno podobieństwo „tego oto” poznanego przedmiotu, jak i „tego oto” poznającego podmiotu³⁴. Rozpoznanie to jest równoznaczne z wydaniem szczegółowego sądu naturalnego (*iudicium naturale particulare*) dotyczącego istnienia szczegółowej korzyści. Jak zauważa M.A. Krąpiec, „z takim poznaniem idzie w parze konieczne pożądanie, czyli inklinacja, i niechybne wykonanie, gdyż niemożliwy jest inny sąd niż ten, który został wydany, nie jest możliwa inna stosowność przedmiotu niż ta, która w rzeczywistości tu oto jest”³⁵.

³⁰ Zob. tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 439.

³¹ Zob. ś w. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6, I, q. 78, a. 4, resp.; M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 439.

³² „Ad apprehendendum autem intentiones quae per sensum non accipiuntur, ordinatur vis aestimativa” (S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia*, I, q. 78, a. 4, resp.).

³³ M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 442.

³⁴ „Wrażenie poznawcze jest [...] pewną syntezą poznawanego przedmiotu i poznającego podmiotu. Wytworzenie tych wrażeń należy do podmiotu, ale nie są one wytworem dowolnym, gdyż cała ich treść, cała reprezentacja pochodzi od przedmiotu [...]. W jednym wrażeniu poznawczym, powstałym w wyniku (przyczynowość sprawcza) działania podmiotu, który poznaje jakiś przedmiot (przyczynowość wzorcza i sprawczo-narzędna; ta ostatnia jest warunkiem oddziaływania przedmiotu swoimi jakościami na podmiot poznający), w tym jednym wrażeniu-obrazie zmysłowym wraża się dwójakie konkretne podobieństwo: a) przedmiotu i b) podmiotu” (tamże, s. 440 i nn.).

³⁵ Tamże, s. 442.

Zwierzę, ujmując zatem byt jako „tę oto” korzyść lub „to oto” zagrożenie, czyni to na mocy konieczności, jaka wynika z posiadanej przez nie natury. Gdy wydaje taki sąd przemawia przez nie „głos naturalnego instynktu dotyczącego określonego działania i rzeczy”³⁶. Jeśli zwierzę jest „tym, czym jest”, to nie może wydać innego sądu i nie może inaczej zadziałać, niż nakazuje mu szczegółowy sąd naturalny.

Analogiczną rolę, jak zmysł instynktu u zwierząt, pełni u człowieka władza kognitywna (*vis cogitativa*). Władza ta posiada jednak specyficzne funkcje, które istotnie różnią ją od zwierzęcego instynktu³⁷. Jest tak przede wszystkim dlatego, że inklinacje człowieka, stanowiące przejaw instynktu, wykraczają poza te związane z podtrzymaniem życia i jego przekazaniem. Człowiek oprócz dwóch wspomnianych inklinacji, posiada także specyficzną dążność do rozwoju osobowych władz duchowych, jakimi są intelekt i wola³⁸. Aby mógł w pełni realizować swoją naturę, musi posiadać odpowiednią władzę, która zagwarantuje mu możliwość stykania się z jednostkowymi bytami i ujmowania ich na miarę bytu rozumnego i wolnego. Realizacja dyspozycji do ogólnego intelektualnego poznania rzeczywistości wymaga zdolności do poznania „tu i teraz” istniejącego materialnego bytu, a także przechodzenia od poznania jednej treści istniejącej do drugiej i zestawiania wielu ujęć szczegółowych³⁹. W ramach tych ujęć byty nie mogą być przedstawiane tylko jako jednostkowe korzyści, ale muszą być odczytywane na miarę bytu posługującego się intelektem, czyli jako istniejące w sobie konkretne podmioty.

Św. Tomasz swoje rozumienie funkcjonowania rozumu szczegółowego zawarł w komentarzu do *De anima* Arystotelesa. Jest to tekst kluczowy dla omawianego zagadnienia i dlatego warto przywołać go w tym miejscu. Akwinata pisze:

to, co nie jest poznane właściwym zmysłem, jeśli jest tym jakieś uniwersale, zostaje ujęte przez intelekt; ale nie wszystko, co intelekt ujmuje w rzeczy zmysłowopoznawalnej, może być nazwane ubocznym przedmiotem zmysłowego poznania (*sensibile per accidens*), ale to tylko, co natychmiast, w zetknięciu z rzeczą zmysłowopoznaną, staje się zrozumiałe. Jak np. gdy widzę kogoś mówiącego lub poruszającego się, dostrzegam intelektualnie, że on żyje, stąd mogę powiedzieć, że go widzę żyjącego. Jeśli zaś ujmuję coś jednostkowo, np. widzę coś kolorowego i ujmuje tego oto człowieka lub to oto zwierzę, to tego rodzaju ujęcie dokonuje się w człowieku przez jego władzę kognitywną, która nazywa się rozumem szczegółowym ze względu na to, że przyporządkowuje sobie treści uniwersaliów.

³⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6, I, q. 83, a. 1, resp.

³⁷ „Sed quantum ad intentiones praedictas, differentia est, nam alia animalia percipiunt huiusmodi intentiones solum naturali quodam instinctu, homo autem etiam per quandam collationem. Et ideo quae in aliis animalibus dicitur aestimativa naturalis, in homine dicitur cogitativa, quae per collationem quandam huiusmodi intentiones adinvenit” (S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia*, I, q. 78, a. 4, resp.).

³⁸ M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 445.

³⁹ „Unde etiam dicitur ratio particularis, cui medici assignant determinatum organum, scilicet mediam partem capitis, est enim collativa intentionum individualium, sicut ratio intellectiva intentionum universalium” (S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia*, I, q. 78, a. 4, resp.). Zob. także M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 445.

Niemniej jednak ta siła [kognatywna] należy do porządku zmysłowego, dlatego że siła zmysłowa na swoim szczycie uczestniczy poniekąd w sile intelektualnej w człowieku, u którego zmysł wiąże się z intelektem. W zwierzęciu zaś nierozumnym ujęcie intencji jednostkowej dokonuje się przez naturalną władzę oceny [...]. Ale zachodzi tu różnica między siłą kognatywną i zmysłem oceny. Albowiem siła kognatywna [rozum szczegółowy] ujmuje jednostkę jako istniejącą pod wspólną naturą [jako podmiot], a to przysługuje jej, o ile jednoczy się ona z intelektem tego samego podmiotu; stąd tego oto człowieka poznaje, że jest tym oto człowiekiem, i to oto drzewo, że jest tym oto drzewem. Zmysł oceny natomiast nie ujmuje jednostki, o ile istnieje ona pod wspólną naturą, lecz jedynie, o ile jest ona kresem lub początkiem działania lub doznawania, jak owca poznaje to oto jagnię, nie o ile jest ono tym oto jagnięciem, lecz jako to, co może ją ssać; i to oto ziele, o ile jest jej pokarmem. Dlatego inne jednostki, które nie są przedmiotem jej działania lub doznawania, zmysł naturalnej oceny nie poznaje w żaden sposób⁴⁰.

W powyżej przywołanym fragmencie św. Tomasz wyjaśnia, czym jest i w jaki sposób działa *vis cogitativa*, porównując ją do *vis aestimativa*. Wskazuje, że w obu przypadkach ma miejsce ujęcie istnienia jednostkowej rzeczy. Inaczej jednak rzecz ta jest odczytywana przez zwierzę, a inaczej przez człowieka. Wynika to głównie z tego, że ludzkie władze zmysłowopoznawcze wykazują pewne „powinowactwo” z intelektem⁴¹.

Zmysł instynktu pozwala stwierdzić istnienie „tej oto” jednostki, jednak nie jako jednostki, ale jako konkretnej wartości użytecznej czy korzyści. *Vis aestimativa* poznaje bowiem istnienie bytów tylko o tyle, o ile są one motywem działania zwierzęcia lub źródłem jego doznawania⁴². Natomiast *individuum* w aspekcie bycia konkretną, zdeterminowaną w sobie treścią pozostaje dla zwierzęcia zupełnie nieczytelne. Jest tak dlatego, że zwierzęta nie posiadają intelektu, który jest konieczny do ujęcia znaczenia konkretnego jako istniejącego w sobie podmiotu. Obrazuje to podany przez Akwinatę przykład, gdzie owca poznaje, że ma do czynienia z „tym oto” jagnięciem nie dlatego, że rozumie realizującą się w nim konkretną treść, ale ze względu na to, że ujmuje je jako byt, od którego doznaje różnych pozytywnych wrażeń i który stanowi przedmiot jej troski⁴³. Stąd byty, które w żaden sposób nie są związane z życiem danego zwierzęcia nie są przez nie poznawane jako konkretne podmioty, co z kolei dowodzi, że poznanie, jakie realizuje się dzięki *vis aestimativa*, jest podporządkowane przetrwaniu jednostki oraz całego gatunku i jako takie ma charakter czysto praktyczny.

⁴⁰ S. Thomae Aquinatis, *In Libros De anima*, w: *Opera omnia*, II, l. 13, n. 14–16. Tłumaczenie za: M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 446 i nn.

⁴¹ „[...] dicendum quod illam eminentiam habet cogitativa et memorativa in homine, non per id quod est proprium sensitivae partis; sed per aliquam affinitatem et propinquitatem ad rationem universalem, secundum quandam refluentiam. Et ideo non sunt aliae vires, sed eadem, perfectiores quam sint in aliis animalibus” (S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia*, I, q. 78, a. 4, ad 5).

⁴² Zob. M.A. Krąpiec, *Cogitativa vis*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, s. 232.

⁴³ Zob. tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 442.

Tymczasem ludzkie poznanie nie jest podporządkowane jedynie działaniom mającym na celu zachowanie człowieka w biologicznym istnieniu. Rozumna natura ludzka decyduje o tym, że człowiek realizuje się najpełniej w aktach poznania dla samego poznania (*scire propter scire*)⁴⁴. Dlatego w swojej aktywności poznawczej nie może on pozostawać jedynie na poziomie postrzegania bytów jako konkretnych korzyści, ale musi odczytywać je jako zdeterminowane w sobie indywidua. Akwinata wskazuje, że to właśnie *vis cogitativa* pozwala człowiekowi stwierdzić istnienie jednostki jako realizacji pewnej ogólnej natury (*cogitativa apprehendit individuum, ut existens sub natura communi*), czyli Sokratesa jako człowieka, owcy jako zwierzęcia itp.⁴⁵ Dzięki temu możliwe jest zaafirmowanie istnienia jednostkowej rzeczy, która jednak jest czymś zrozumiałym wyłącznie jako realizacja pewnej powszechnej natury⁴⁶.

W jaki sposób dokonuje się takie ujęcie? Jak zostało już powiedziane w ramach działania rozumu szczegółowego dochodzi do połączenia poznania zmysłowego i intelektualnego. W przypadku zwierząt realna synteza podobizny rzeczy poznawanej i formy poznającego zachodzi nie we władzy oceny, ale w wyobrażeniu. *Vis aestimativa* dokonuje syntezy tylko w tym sensie, że wydając konieczny i naturalny sąd, łączy podmiot i przedmiot relacją zgodności lub niezgodności⁴⁷. Ponieważ w poznaniu zwierzęcym nie bierze jednak udziału intelekt, dlatego nie zachodzi tam realne połączenie elementów należących do dwóch rodzajów władz poznawczych.

Tymczasem we władzy kognitywnej ma miejsce synteza ujętego przez intelekt istnienia z przedstawioną przez zmysły konkretną treścią (*individuum*), która zostaje odczytana przez intelekt jako realizacja ogólnej natury (*ut existens sub natura communi*)⁴⁸. Mimo że w przedstawienie treści bytu zaangażowanych jest wiele zmysłów zewnętrznych, zmysł wspólny oraz wyobraźnia, to jednak żaden z nich jest w stanie odczytać jej znaczenia. Konieczne jest zadziałanie intelektu, który pozwala zrozumieć istniejące *individuum* w aspekcie, w jakim stanowi ono realizację wspólnej natury. W ten sposób intelekt nadaje zaafirmowanemu jednostkowemu bytowi dodatkowy sens, mianowicie bycie przedstawicielem ogólnej natury, czyli substancją drugą – podmiotem orzekania. Dzięki temu byt w aspekcie treściowym staje się czytelny dla intelektu⁴⁹.

⁴⁴ Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, tekst pol. oprac. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, t. 1, Lublin 1996, 982 a 25–30.

⁴⁵ Zob. S. Thomae Aquinatis, *In Libros De anima*, w: *Opera omnia*, II, l. 13, n. 16.

⁴⁶ „Mamy tutaj stwierdzenie istnienia tego *individuum*, lecz nie w jakimkolwiek sensie, lecz o ile istnienie to aktualizuje «to oto» *individuum*, będące realizacją natury ogólnej, *ut existens sub natura communi*” (M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 450).

⁴⁷ Zob. tamże, s. 442.

⁴⁸ Zob. tamże, s. 449.

⁴⁹ Tak rzecz tę ujmuje M.A. Krąpiec: „rozum stwierdza istnienie «tej oto» jednostki, której treść szczegółową przedstawia zmysł, i to istnienie dołącza do reprezentowanego w zmyśle *individuum* dodając przez to nowy sens, ten mianowicie, że istnienie tej jednostki jest jej istnieniem jako

Synteza powyżej wspomnianych elementów w rozumie szczegółowym umożliwia człowiekowi wydanie sądu egzystencjalnego: „x istnieje”, gdzie zasadniczo stwierdzone zostaje istnienie konkretnego⁵⁰. Konkretny ten jest jednak czymś zrozumiałym dla intelektu o tyle, o ile jego treść jest realizacją jakiejś ogólnej natury. Tym samym sądy egzystencjalne – ukierunkowane ze swej istoty na afirmację istnienia bytu – załączkowo umożliwiają także rozumienie jego treści jako „Sokratesa, który istnieje”, „jabłka, które istnieje”, „tego czegoś, co istnieje”. Poznanie treściowego aspektu bytu, jakie dokonuje się w sądzie egzystencjalnym jest jednak zawsze bardzo mgliste⁵¹. Można zatem powiedzieć, że dzięki *vis cogitativa* ma miejsce „wstępne” rozpoznanie treści bytu, ale bez uświadomienia sobie jeszcze przez podmiot, czym dana rzecz jest, a zatem jaka jest jej istota. Zidentyfikowanie treści jako „Sokratesa” czy też uchwycenie jej po prostu jako „czegoś”, wydaje się nie mieć większego znaczenia. Sąd egzystencjalny wyraźny i niewyraźny jest tak samo wartościowy, ze względu na zaafirmowane w nim istnienie bytu⁵².

Uwagę zwraca natomiast fakt, że o tym, czy dana treść zostanie w sądzie egzystencjalnym ujęta wyraźnie np. „Sokrates istnieje”, czy niewyraźnie „coś istnieje”, wydają się decydować nie tyle warunki zewnętrzne, takie jak np. odległość podmiotu od przedmiotu poznania, ale przede wszystkim to, czy podmiot posiada w sobie „ogólną naturę”, pozwalającą mu właściwie „zaklasyfikować” indywiduum, którego istnienie właśnie afirmuje. Najdoskonalsza nawet percepcja zmysłowa, połączona z intelektualną afirmacją istnienia, nie pozwoli na wyraźne ujęcie treści, jeśli podmiot nie będzie wiedział, jaki gatunek czy rodzaj bytów reprezentuje dana jednostka⁵³. Świadczą o tym choćby zachowania dzieci, które pod adresem pojawiających się w polu ich percepcji przedmiotów nieustannie kierują pytanie: „co to?”. By możliwe było adekwatne poznanie bytu w aspekcie treściowym, konieczne są zatem pojęcia, będące „ogólnymi naturami” istniejącymi w intelekcie poznającego podmiotu⁵⁴. Pozwalają one nie tylko wyraźnie ująć treść rzeczy w sądzie egzystencjalnym, ale przede wszystkim dokładnie poznać, czym jest byt, którego istnienie zostało zaafirmowane.

realizacji ogółu, czyli jest istnieniem jednostki jako jednostki. W wyniku tego człowiek poznaje «te oto» jednostkę – żywą, obecną, istniejącą: «Piotr jest», «Ten oto dąb jest», «Ten oto koń jest» – jako jednostka. A więc «x» jest jako takie, a nie jako źródło specjalnych, nowych zdeterminowanych czynności czy też doznań, co spotykamy w instynkcie u zwierząt” (tamże, s. 450).

⁵⁰ „Poznanie [...] rozumu szczegółowego krańcuje na istnieniu jako takim, istnieniu «te oto» jednostki, która naturalnie jest czymś sensownym [czyli jest intelektualnie czytelna] tylko jako realizacja natury ogólnej” (tamże).

⁵¹ Zob. tamże.

⁵² Zob. T. Dum a, *The Role of Existential Judgments in Knowing the Existence of Beings*, „Espiritu” 2014, vol. 63, s. 323.

⁵³ Zob. M.A. K r a p i e c, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 72 i nn.

⁵⁴ Zob. T. Dum a, *Poznawać czy myśleć – spór o rozumienie poznania filozoficznego w świetle studiów Mieczysława A. K r a p c a*, „Studia Elckie” 2008, 10, s. 53.

Z tej racji M.A. Krąpiec stwierdza, że według św. Tomasza poznanie, jakie dokonuje się za sprawą rozumu szczegółowego, nie jest jeszcze w sensie ścisłym myśleniem, ale etapem przygotowującym do myślenia jako takiego⁵⁵. Skutkiem syntezy dokonującej się w *vis cogitativa* jest sąd egzystencjalny, w którym istnienie jako takie zostaje ujęte bezznakowo. Z uwagi jednak na to, że jest ono zawsze istnieniem konkretnej rzeczy, intelekt poznaje je jako przyporządkowane do określonej treści, której podobizna zawarta jest w wyobrażeniu obecnym w rozumie szczegółowym. Dzięki działaniu intelektu czynnego owa istniejąca treść staje się czytelna jako konkretyzacja pewnej ogólnej natury⁵⁶. W tym sensie *vis cogitativa* nie tworzy treści poznania, gdyż nie powstaje tu żaden nowy znak czy pojęcie rzeczy. W aspekcie treściowym umożliwia ona jedynie „pobieżne intelektualne spojrzenie na rzecz, bez wysiłku uświadamiania sobie lub innym, czym ta rzecz jest”⁵⁷. Tymczasem warunkiem świadomego poznania treści bytu jest emanacja myśli i utworzenie pojęcia⁵⁸.

To, że człowiek, chcąc poznać zawartość treściową rzeczy, przechodzi od fazy wstępnej, jaką stanowią funkcje rozumu szczegółowego, do właściwego poznania istoty bytu w aktach pojęciowania, wynika z posiadanej przez niego natury. Jako istota cielesno-duchowa nie może wraz z istnieniem materialnej rzeczy od razu intelektualnie ująć jej istoty i w ten sposób adekwatnie poznać całą rzecz⁵⁹. Musi postępować od poznania czysto zmysłowego (zmysły zewnętrzne i wewnętrzne), poprzez poznanie zmysłowo-intelektualne (rozum szczegółowy), do poznania czysto intelektualnego (intelekt), a w ramach tego ostatniego przechodzić od prostych ujęć (pojęcia), poprzez złożone sądy, do wielokrotnie złożonych rozumowań. Te ostatnie etapy są konieczne dlatego, że intelekt ludzki ma charakter aktualno-moż-

⁵⁵ „Niekiedy świadomi jesteśmy naszych rzeczywistych dociekań, które nie zawsze kończą się wytworzeniem w sobie jakiegoś pojęcia, wiele z nich jest bowiem bezowocnych. Wówczas jednak, zdaniem św. Tomasza, nie ma w sensie ścisłym myśli. Wówczas istnieje proces poznawczy, dokonujący się pod dyktando rozumu; istnieje nieraz bardzo żmudne dociekanie, ale dociekanie to w sensie właściwym jest funkcją rozumu szczegółowego – *vis cogitativa* – który jest na bezpośrednich usługach rozumu, jest z rozumem bardzo ściśle związany, mimo wszystko jego funkcje nie są w sensie ścisłym myśleniem, lecz fazą przygotowawczą w stosunku do myślenia” (M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 526).

⁵⁶ Zob. tamże, s. 453.

⁵⁷ Tamże, s. 524.

⁵⁸ Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 525. M.A. Krąpiec pisze, że „pobieżne intelektualne wejście (*simplex intuitus intellectus in cognitione intelligibilis*), przy którym nie zdajemy sobie sprawy, czym rzecz jest, nie jest jeszcze formowaniem pojęcia o rzeczy, gdyż jest to ogląd rzeczy w ramach najszerszego rozumienia bytu, którego oglądana rzecz jest jakąś determinacją. Właściwe pojęcie o rzeczy rodzi się na skutek samouświadamienia sobie przez intelekt, czym ta rzecz jest” (tamże, s. 526). Pełne rozumienie treści jednostkowego bytu może zatem zrealizować się tylko w poznaniu czysto intelektualnym, gdyż tylko intelekt jest w stanie uchwycić istotne własności rzeczy. Tym „poprzez co” i „w czym” intelekt poznaje istotną treść rzeczy są zaś pojęcia.

⁵⁹ Z resztą, jak zostało wskazane, już afirmacja istnienia bytu domaga się współdziałania władz zmysłowych i intelektualnych. Mimo że istnienie ujęte zostaje przez intelekt, to obrazu treści bytu dostarczają zmysły.

nościowy⁶⁰. Św. Tomasz mówi, że pod względem przechodzenia z możliwości do aktu intelekt przypomina powstającą rzecz, która nie jest od razu doskonała, ale stopniowo osiąga swoją pełnię. Dlatego w przypadku ludzkiej myśli

pierwsze poznawcze zetknięcie się z rzeczą nie daje jej z miejsca doskonałego poznania tejże rzeczy, ale najpierw chwyta coś o niej samej, mianowicie sedno samej rzeczy, które jest pierwszym i właściwym przedmiotem myśli; z kolei myśl poznaje właściwości, przypadłości i ustosunkowania okalające istotę rzeczy. A to wymaga, żeby myśl jedno zdobyte pojęcie łączyła z drugim lub odeń odłączała i żeby z jednego łączenia lub odłączenia przechodziła do drugiego: na czym polega rozumowanie⁶¹.

Człowiek zatem nie tylko nie może w jednym i tym samym akcie (np. sądzie egzystencjalnym) stwierdzić istnienia jednostkowej rzeczy oraz w doskonały sposób poznać jej treści, ale także, poznając istotę rzeczy, nie jest w stanie wyczerpująco ująć substancji i przypadłości, materii i formy. Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby intelekt ludzki był w pełni zaktualizowany, jak ma to miejsce w przypadku intelektu anielskiego lub Boskiego⁶².

ZAKOŃCZENIE

W powyższych analizach wykazano, że według św. Tomasza z Akwinu podmiotową racją umożliwiającą człowiekowi stwierdzenie istnienia konkretnych rzeczy jest władza kogitatywna. O ile ludzki intelekt ze swojej natury dąży zawsze do uogólnienia, o tyle człowiek jako taki dzięki władzy kogitatywnej może ująć konkretny przedmiot. Ostatecznie bowiem, jak wskazuje Akwinata, „to nie zmysł [...] albo intelekt poznaje, lecz – mówiąc właściwie człowiek za ich pomocą [...]”⁶³.

Znamienny wydaje się fakt, że tak jak człowiek złożony jest z duszy i ciała, tak też ostateczną podmiotową racją poznawania istnienia rzeczy jednostkowych jest władza kogitatywna, w której dochodzi do współdziałania zmysłów i intelektu. Dowodzi to, że typowo ludzka poznawcza reakcja na istniejącą rzeczywistość nie daje się zredukować jedynie do działania intelektu (jak utrzymują racjoniści) lub samego tylko doznawania zmysłowego (jak głoszą sensualiści), lecz zakłada ich funkcjonalne powiązanie⁶⁴.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 526.

⁶¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 7, I, q. 85, a. 5, resp.

⁶² Zob. tamże.

⁶³ Św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O ideach. O wiedzy Boga. Przekład – studia – komentarz*, q. 2, a. 6, resp.

⁶⁴ Zob. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 454.

Vis cogitativa jest władzą, która funduje realizm poznawczy, gdyż umożliwia uchwycenie rzeczywistości pod kątem jej istnienia. Poznanie, jakie dokonuje się za sprawą tej władzy, ma charakter poznania sądowego i dlatego tym, co w sensie ścisłym zostaje tu ujęte, jest istnienie jednostkowej rzeczy. Ponieważ jednak samo istnienie nie jest w stanie wywołać w poznającym żadnego „obrazu wrazonego” czy znaku, nie może także stać się podstawą rozumienia konkretnego jako konkretnego. Tak jak realnie istnienie jest zawsze istnieniem określonej rzeczy materialnej, tak też nie może być odpowiednio zrozumiane bez ujęcia treści rzeczy, której podobna zawarta jest w rozumie szczegółowym⁶⁵. Treść ta jest natomiast czytelna dla intelektu wyłącznie jako realizacja ogólnej natury⁶⁶. Ujęcie przez intelekt istnienia jednostki jako szczegółowego przypadku ogólnej natury, wprowadza już do poznania pewne struktury ogólne, które jednak są jeszcze „postrzegane” w skonkretyzowaniu, wynikającym z właściwości jednostkowych zawartych w wyobrażeniu rzeczy⁶⁷. Wszystko to pozwala ostatecznie na zaafirmowanie istnienia jednostkowego materialnego bytu i zwerbalizowanie tego poznania w sądzie egzystencjalnym⁶⁸. Zasadnicze zorientowanie władzy kognatywnej na stwierdzenie jednostkowego istnienia bytu dodatkowo potwierdza fakt, że chociaż istnieją sądy egzystencjalne niewyraźne, to nie istnieją sądy egzystencjalne ogólne⁶⁹.

Przeprowadzone analizy, które miały na celu zasygnalizowanie istotnej roli, jaką w procesie ludzkiego poznania odgrywa władza kognatywna, warto zakończyć ustaleniem, do jakiego doszedł w swoich rozważaniach M.A. Krąpiec. Autor zauważa:

funkcje poznawcze rozumu szczegółowego są kluczem do rozwiązania odwiecznego sporu w filozofii, sporu teoriopoznawczego, dotyczącego zasadniczego nastawienia:

⁶⁵ Zob. t a m ż e, s. 453. Tak rzecz tę ujmuje A. Gondek: „nie jest to [...] afirmacja istnienia bez-treściowego, ale zawsze ujęcie istnienia w powiązaniu z treścią, której ono przysługuje. Jako że nie ma istnienia bez czegoś, co istnieje, przeto ujęcie treści rzeczy istniejącej towarzyszy zawsze ujęciu istnienia. Jednocześnie w sądzie egzystencjalnym wyraźny jest prymat ujęcia aspektu egzystencjalnego nad treściowym. W sądach tych afirmujemy poznawczo rzecz ze względu na istnienie. Ujęcie istnienia jest racją ujęcia treści, którą coraz lepiej poznajemy w dalszych aktach intelektualnego poznania, skupionych na treściowej stronie bytu, mogących się coraz bardziej oddalać od pierwotnie afirmowanego konkretnego” (A. G o n d e k, *Egzystencjalny sąd*, s. 48).

⁶⁶ Zob. M.A. K r a ń p i e c, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 453.

⁶⁷ Zob. t a m ż e.

⁶⁸ Warto w tym miejscu odnotować za M.A. Krąpcem: „czy tylko sam rozum szczegółowy wydaje sądy egzystencjalne? Nie! On stwierdza istnienie rzeczywistości materialnej. Intelekt sam może wydawać sądy egzystencjalne o rzeczach niematerialnych konkretnie istniejących, jak np. o istnieniu swoich własnych aktów psychicznych, a nawet w pewnym sensie swojej własnej jaźni. Rozum teoretyczny sam może wydawać sądy egzystencjalne pośrednie, stwierdzające istnienie jakiegoś bytu w wyniku przeprowadzenia dowodu opartego na danych egzystencjalnych. Klasycznym przykładem egzystencjalnych sądów pośrednich w wyniku dowodzenia jest stwierdzenie istnienia Boga: «Bóg istnieje»” (t a m ż e, s. 454, przypis 25).

⁶⁹ A. G o n d e k, *Egzystencjalny sąd*, s. 46.

co bezpośrednio intelektualnie poznajemy jako pierwsze: konkrety, jednostki, czy też ogół i abstrakty? W świetle przeprowadzonej analizy nie można dać na tak postawione pytanie odpowiedzi „tak” lub „nie”, lecz: „pod pewnym względem tak” i „pod pewnym względem nie”. W pewnym sensie trzeba przyznać rację syngularystom, a w pewnym sensie uniwersalistom [...]. Każdy zdaje sobie sprawę, że poznając swego przyjaciela tuż obok idącego nie poznaje go tylko zmysłowo, ani też tylko przez nawrót do wyobrażeń, ale widzi i ma intelektualną świadomość jego konkretnego istnienia, którą wypowiada w prostym sądzie egzystencjalnym: „Piotr jest” [...]. Z drugiej jednak strony funkcje czysto intelektualnego pojmowania, w sensie pojęciowania, są bez wątpienia uniwersalne i jako takie są pierwsze przed pojęciami konkretnymi. Niemniej jednak pojęciowanie nie utożsamia się z poznaniem w ogóle⁷⁰.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PODSTAWOWA

- Kieres B., *Podmiotowe racje poznania rzeczy jednostkowej*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O ideach. O wiedzy Boga. Przekład – studia – komentarz*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, s. 251–261.
- Krąpiec M.A., *Cogitativa vis*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 2, Lublin 2001, s. 231–236.
- Krąpiec M.A., *Desiderium naturale*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 2, Lublin 2001, s. 497–498.
- Krąpiec M.A., *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1995.
- Mazur P.S., *O nazwach intelektu*, Lublin 2004.
- S. Thomae Aquinatis, *In Libros De anima*, w: *Opera omnia*, cum. hypertextibus in CD-Rom, ed. R. Bussa, Thomistica 1997.
- S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae*, w: *Opera omnia cum. hypertextibus in CD-Rom*, ed. R. Bussa, Thomistica 1997 (św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, przekład zbiorowy pod red. S. Belcha, t. 1–34, Londyn 1975–1986).
- Św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O ideach. O wiedzy Boga. Przekład – studia – komentarz*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006.

LITERATURA POMOCNICZA

- Arystoteles, *O duszy*, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, tłum. P. Siwek, t. 3, Warszawa 1992.
- Arystoteles, *Metafizyka*, tekst pol. oprac. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, t. 1, Lublin 1996.
- Duma T., *Poznawać czy myśleć – spór o rozumienie poznania filozoficznego w świetle studiów Mieczysława A. Krąpca*, „Studia Elckie” 2008, 10, s. 41–62.

⁷⁰ M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, s. 454 i nn.

- Duma T., *The Role of Existential Judgments in Knowing the Existence of Beings*, „Espiritu” 2014, vol. 63, s. 317–331.
- Gondek A., *Egzystencjalny sąd*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 3, Lublin 2002, s. 45–52.
- Krąpiec M.A., *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1978.
- Maryniarczyk A., *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin 2000.
- Sulenta P., *Ogół czy konkret przedmiotem ludzkiego poznania? Rozważania na podstawie q. 2 a. 6 Quaestiones disputatae De veritate – De scientia Dei*, „Rocznik Tomistyczny” 2013, R. 2, s. 113–136.
- S. Thomae Aquinatis, *Summa contra gentiles*, w: *Opera Omnia*, cum. hypertextibus in CD-Rom, ed. R. Bussa, Thomistica 1997.
- S. Thomae Aquinatis, *Quaestiones disputatae De veritate*, w: *Opera omnia*, cum. hypertextibus in CD-Rom, ed. R. Bussa, Thomistica 1997 (św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe. O prawdzie. Przekład – studia – komentarz*, tłum. A. Białek, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001).
- Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do księgi Boecjusza O Trójcy kwestie V i VI*, tłum. A. Białek, w: A. Maryniarczyk, *Metoda metafizyki realistycznej. Wraz z tekstem komentarza św. Tomasza z Akwinu do 5. i 6. kwestii Boecjusza „De Trinitate” w przekł. A. Białka*, Lublin 2005, s. 143–246.

Streszczenie

Prowadzone w artykule analizy wpisują się w badania nad problematyką zdolności człowieka do poznania tego, co jednostkowe i konkretne. Celem rozważań jest przedstawienie podmiotowego uzasadnienia możliwości ujęcia istnienia jednostkowej rzeczy, które sprowadza się do wskazania w człowieku odpowiedniej władzy-podmiotu. Na gruncie metafizyki klasycznej za rację tę zwykle się uważa rozum szczegółowy, zwany także władzą kogitatywną (*vis cogitativa*). Autorka prezentuje interpretację władzy kogitatywnej, jakiej na podstawie wypowiedzi św. Tomasza z Akwinu dokonał M.A. Krąpiec w pracy *Realizm ludzkiego poznania*.

W pierwszej części uwaga koncentruje się na dwóch porządkach poznania złożonego z istoty i istnienia bytu. Mimo pozornej dwutorowości procesu poznania, obserwuje się ścisłą współpracę w działaniu władz zmysłowych i intelektualnych, która skutkuje całościowym ujęciem istniejącego indywiduum. W drugiej części scharakteryzowano, czym jest i w jaki sposób działa *vis cogitativa*, porównując ją z władzą instynktu u zwierząt (*vis aestimativa*). W funkcjonowaniu zmysłów zwierzęcych i ludzkich nie ma różnicy pod względem przemiany, jaka zachodzi w organie i władzy pod wpływem działania zewnętrznych bodźców. Różnica dotyczy natomiast przedstawienia rzeczy, które kształtuje się w tych podmiotach. Specyfika funkcji rozumu szczegółowego wyraża się przede wszystkim w syntezie elementów poznania zmysłowego i intelektualnego, dzięki której możliwe staje się odczytanie istniejącego indywiduum jako realizacji pewnej ogólnej natury, czyli istniejącego w sobie podmiotu. Tym samym władza kogitatywna, będąca miejscem wydawania sądów egzystencjalnych o rzeczach materialnych, przedstawia się jako główny czynnik fundujący od strony podmiotu realizm poznawczy.

Słowa kluczowe: władza kogitatywna, rozum szczegółowy, poznanie, poznawczy realizm, św. Tomasz z Akwinu, M.A. Krąpiec

THE *VIS COGITATIVA* AS THE SUBJECTIVE REASON FOR THE KNOWLEDGE OF THE
EXISTENCE OF INDIVIDUAL THINGS

S u m m a r y

The analyses made in the article belong to research on the problematic of man's ability to acquire knowledge about what is individual and concrete. The purpose of these reflections is to present the subjective justification for the possibility of the apprehension of the individual thing; this is reduced to the indication of an appropriate faculty and subject in man. In classical metaphysics the particular reason, which is also called the cogitative faculty or power (*vis cogitativa*), is usually regarded as this reason. The author presents the interpretation of the cogitative faculty that M.A. Krapiec made in the work *Realizm ludzkiego poznania* [The realism of human knowledge].

In the first she concentrates on the two orders of knowledge composed of the essence and existence of being. Despite the appearance that the process of knowledge moves on two different tracks, one observes close cooperation in the action of the sensory and intellectual powers; this cooperation results in a holistic perspective of an existing individual. In the second part, the author describes what the *vis cogitativa* is and how it acts, and compares it with the faculty of instincts in animals (*vis aestimativa*). In the functioning of the human and the animal senses there is no difference with regard to the change that occurs in the organ and faculty under the influence of external stimuli. However, there is a difference in the representation of the thing that takes shape in those subjects. The specific character of the function of the particular reason is expressed primarily in the synthesis of the elements of sensory and intellectual knowledge; by that synthesis it becomes possible to read and interpret the existing individual as a realization of a certain general nature, that is, as a subject that exists in itself. Thereby also the cogitative faculty, which is the place where existential judgements concerning material things are made, is presented as the main factor that provides a foundation from the side of the subject for cognitive realism.

Keywords: cognitive faculty, particular reason, knowledge, cognition, cognitive realism, M.A. Krapiec